

# Monika Kotowska

---

## Problematyka eksploatacji prostytucji w świetle polskiego ustawodawstwa

---

Studia Prawnoustrojowe nr 19, 53-61

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Monika Kotowska**

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej

Wydział Prawa i Administracji UWM

## **Problematyka eksploatacji prostytucji w świetle polskiego ustawodawstwa**

Punktem wyjścia do podjętych rozważań powinno być wyjaśnienie pojęcia prostytucji. Polski ustawodawca nie zdecydował się jednak na wprowadzenie legalnej definicji prostytucji, w związku z czym celowe jest odwołanie się w przedmiotowym zakresie do dorobku wypracowanego przez doktrynę.

W piśmiennictwie kryminologicznym wskazuje się zwykle, że prostytucja jest procederem polegającym na wykonywaniu usług seksualnych w zamian za korzyści materialne<sup>1</sup>. Słowo „proceder” oznacza, że taka działalność powinna cechować się powtarzalnością, nie może mieć charakteru jednorazowego lub incydentalnego. Usługi seksualne mają być świadczone bez zaangażowania emocjonalnego bliżej nieokreślonej, większej liczbie osób. Wymogi braku zaangażowania oraz większej liczby partnerów seksualnych nie są obecnie elementami kluczowymi w definicji prostytucji, co wynika m.in. ze współczesnych jej form, takich jak „sponsoring”, gdzie występuje niewielu partnerów seksualnych, a w niektórych sytuacjach tylko jeden, niemniej w sytuacji tej również mamy do czynienia ze zjawiskiem prostytuowania się. Zwraca się również uwagę, że zawodowe uprawianie prostytucji nie jest warunkiem *sine qua non*, by daną osobę uznać za prostytutkę. Możliwa jest bowiem tzw. prostytucja okolicznościowa<sup>2</sup>.

Innymi słowy, prostytucja jest procederem polegającym na zaspokajaniu potrzeb seksualnych innych osób, posługując się przy tym własnym ciałem i przyjmując za to zapłatę. Kryterium dodatkowym jest brak zaangażowania uczuciowego oraz brak możliwości swobodnego wyboru partnera, tj. oddanie swego ciała do dyspozycji w zasadzie każdemu, kto za to zapłaci<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por.: M. Antoniszyn, A. Marek, *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa 1985, s. 11; M. Jasińska, *Proces społeczny wykoślenia młodocianych dziewcząt*, Warszawa 1967, s. 9.

<sup>2</sup> K. Imieliński, *Manowce seksu – prostytucja*, Łódź 1990, s. 15.

<sup>3</sup> Na takie elementy prostytucji wskazuje się zwykle w opracowaniach zawierających definicję tego zjawiska np.: A. Morgen, *Die Prostitution*, [w:] *Sexualität und Verbrechen*, Hamburg 1963, s. 161; A. Wąsek (red.), *Komentarz. Kodeks karny – część szczególna*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 970–971; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, [w:] *Seksuologia kulturowa*, pod red. K. Imielińskiego, Warszawa 1990, s. 324; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 872n.

Prawna normalizacja zjawiska prostytucji na świecie zamyka się w uregulowaniach, które dadzą się przyporządkować czterem zasadniczym systemom.

1. W systemie prohibicyjnym (łac. *prohibitio* – zakaz prowadzenia działalności społecznie szkodliwej) uprawianie prostytucji jest zakazane przez przepisy prawa, a prostytuowanie się traktowane jak przestępstwo. Przeciwno takiej regulacji legislacyjnej wysuwa się jednak wiele zarzutów. Uznanie prostytucji za przestępstwo w oparciu o płynne kryteria wiąże się niebezpieczeństwem łamania praworządności – może prowadzić do licznych nadużyć i daleko posuniętej ingerencji w sferę życia prywatnego jednostki<sup>4</sup>. Regulacje prawne w tym przypadku skierowane są wyłącznie przeciwko osobie świadczącej usługi seksualne, podczas gdy klient bezkarnie współuczestniczy w czynie zabronionym. Kara jako *remedium* na prostytucję nie przynosi oczekiwanych skutków. Zjawiska tego nie zlikwidowały najbardziej restrykcyjne normy prawne, a nawet utrudniały one resocjalizację prostytutek<sup>5</sup>. Jak słusznie wskazuje J. Warylewski<sup>6</sup>, jeżeli już uprawianie prostytucji jest zakazane w danym systemie prawnym, to powinna być ona zaliczona do kategorii tzw. przestępstw bez ofiar<sup>7</sup>.

2. Według założeń systemu reglamentacyjnego (fr. *reglamentation* – podporządkowanie prawu) prostytutki mają prawo do wykonywania swojego zawodu, ale jednocześnie podlegają wszechstronnej kontroli: są rejestrowane przez organy policji, „koszarowane” w domach publicznych, poddawane przymusowym badaniom lekarskim. Wyrazem ochrony społeczeństwa przed związanym z prostytucją rozpowszechnianiem chorób wenerycznych stał się system wprowadzony przez Napoleona w 1802 r. Reglamentację stosowano już znacznie wcześniej, jednak Napoleon nadał jej ostateczną formę prawną. Na jego kodeksie wzorowało się później wiele państw europejskich.

Reglamentaryzm jako kierunek opierał się na kilku najważniejszych założeniach:

– uznaniu fizjologicznej potrzeby mężczyzny do zaspokojenia popędu płciowego;

<sup>4</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 894 oraz literatura tam cytowana.

<sup>5</sup> M. Jasińska, *Problem prostytucji młodocianych w świetle badań terenowych*, „Państwo i Prawo” 1957 nr 4–5, s. 866.

<sup>6</sup> J. Warylewski, [w:] A. Wąsek (red.), op. cit., s. 1133.

<sup>7</sup> Pojęcie to wprowadzone zostało do nauki przez E. Schura (*Crimes without Victims. Deviant Behaviour and Public Policy. Abortion. Homoseksuality. Drug Addiction*, Englewood Cliffs 1965). Klasyczna definicja charakteryzuje „przestępstwa bez ofiar” jako „akt dobrowolnej wymiany pomiędzy ludźmi dorosłymi silnie pożądanymi, lecz prawnie zakazanymi dóbr lub usług”. Treść wyżej powołanej formuły wyraża się w następującym stwierdzeniu: „Społeczeństwo i państwo powinny dopuścić obywateli do angażowania się we wszystko, czego pragną, nieważne jak dalece nienormalne, dewiacyjne mogą być te zachowania, pod warunkiem że ludzie wiedzą, co czynią, zgadzają się z tym i nikt poza uczestnikami danej aktywności nie jest poszkodowany”. Szerzej patrz: L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii*, Warszawa 1980, s. 68.

- uwzględnieniu, że warunki ekonomiczne nie pozwalają na zawieranie wczesnych małżeństw;
- zwróceniu uwagi na fakt, że prostytutki (głównie ze względu na obawę utraty potencjalnych zarobków) nie leczą się dobrowolnie na choroby weneryczne;
- twierdzeniu, że umiejscowienie prostytutek w domach publicznych ułatwi kontrolę sanitarną<sup>8</sup>.

System ten, podobnie jak prohibicjonizm, okazał się mało skutecznym sposobem na rozwiązanie problemów związanych ze zjawiskiem prostytucji. Istnienie domów publicznych oraz przymusowe zaopatrywanie kobiet w książeczki kontrolne stanowiło źródło dyskryminacji i stygmatyzacji prostytutek. Powierzanie organom policji kompetencji w zakresie oceny moralnej i trybu życia kobiet prowadziło do licznych nadużyć. Co istotne, wbrew społecznym oczekiwaniom liczba chorych na przypadłości weneryczne nie zmniejszyła się<sup>9</sup>.

3. System neoreglamentacyjny stanowi modyfikację unormowań reglamentacyjnych. prostytutki w myśl tych rozwiązań mają podlegać rejestracji, ale nie przez organy policyjne, lecz przez władze sanitarne. Jediną ewidencją prostytucji jest rejestracja medyczna i skorelowana z tym konieczność poddawania prostytutek badaniom wenerologicznym. W systemie tym obowiązuje zakaz prowadzenia domów publicznych. Rozwiązania tego typu funkcjonowały m.in. w Polsce w okresie międzywojennym oraz w pierwszych latach powojennych<sup>10</sup>.

4. Zgodnie z założeniem systemu abolicjonistycznego (łac. *abolitio* – umorzenie) prostytucja nie jest karalna, osoby ją uprawiające nie podlegają rejestracji policyjnej ani lekarskiej, zaś domy publiczne są zdelegalizowane. System ten zrodził się w Anglii w latach siedemdziesiątych XX w. jako reakcja przeciwko reglamentacji. Hasłem sztandarowym ruchu była walka z prostytucją, a nie z prostytutką oraz zerwanie z podwójną moralnością piętnującą kobiety, a pomijającą rolę ich klientów. Abolicjoniści domagali się wprowadzenia bezpłatnego leczenia chorób wenerycznych i szerokiej akcji profilaktycznej. Postulaty przedstawicieli tego ruchu, zrzeszonych od 1875 r. w Międzynarodowej Federacji Abolicjonistycznej (FAI), uwzględnione zostały w programie ONZ, a system abolicjonistyczny przyjęła większość państw europejskich, w tym również Polska<sup>11</sup>.

Istnieje jeszcze jeden system odnoszący się do prawnej normalizacji prostytucji, mianowicie system dekryminalizacji. Jest on jak dotąd stosunkowo rzadko stosowany w krajach europejskich, ale w debatach publicznych coraz

<sup>8</sup> B. Hołyst, *Prostytucja – problem zagubiony*, „Wiedza i Życie” 1957, nr 1.

<sup>9</sup> B. Hołyst, *Kryminologia...*, s. 894–895.

<sup>10</sup> A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 505.

<sup>11</sup> L. Tyszkiewicz, *Prostytucja*, [w:] W. Świda (red.), *Kryminologia*, Warszawa 1977, s. 273–274.

częściej poddaje się go pod dyskusję. System ten polega na rezygnacji z penalizacji nie tylko uprawiania nierządu, ale też karalności wszelkich zachowań osób związanych z prostytucją, w szczególności tych, które z jej uprawiania uzyskują korzyści materialne. Legalizacja działalności osób trzecich zaangażowanych w prostytucję ma na celu m.in. zmniejszenie ryzyka stosowania przemocy wobec prostytutek. W świetle rozwiązań legislacyjnych wprowadzonych od 1 października 2000 r. w Holandii prostytutki nie są traktowane jak ofiary, lecz jak każde inne osoby wykonujące swój zawód. W systemie tym zmierza się do objęcia ich działalności normami prawa pracy i prawa cywilnego. Przedstawicielki „najstarszego zawodu świata” mają również możliwość korzystania z systemu ubezpieczeń społecznych, zakładania związków zawodowych itd. System dekryminalizacyjny nie traktuje bowiem prostytucji jako formy patologii społecznej, lecz akceptuje możliwość podejmowania swobodnej decyzji co do wyboru takiego zajęcia<sup>12</sup>.

Problematyka prostytucji w polskim systemie prawnym znajduje odzwierciedlenie w dwóch ustawach: kodeksie wykroczeń<sup>13</sup> i kodeksie karnym<sup>14</sup> oraz ratyfikowanych przez Polskę Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, otwartej do podpisu w Lake Success dnia 21 marca 1950 r. (Dz.U. z 1952 r., nr 41, poz. 278.) oraz Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r. (Dz. U. z 2007 r., nr 76, poz. 494).

Przepis art. 142 k.w. penalizuje mające na celu uzyskanie korzyści materialnej proponowanie innej osobie dokonania z nią czynu nierządowego w sposób natarczywy, narzucający się lub w inny sposób naruszający porządek publiczny<sup>15</sup>. Wykroczeniem są więc w tym przypadku określone formy nagabywania klientów przez osoby trudniące się prostytucją. Jest to wykroczenie umyślne popełnione w formie zamiaru bezpośredniego. Sprawca może być ukarany aresztem w wymiarze od 5 do 30 dni, ograniczeniem wolności w wymiarze 1 miesiąca albo nagana<sup>16</sup>. Nie stanowi natomiast wykroczenia składanie komuś – nie mając na celu osiągnięcia korzyści materialnej – propozycji wykonania przez siebie określonych czynności seksualnych. Jest to tylko kwestia moralności i zwyczajów.

Prostituowanie się w miejscu publicznym może być w określonych sytuacjach kwalifikowane jako wykroczenie, gdy potraktuje się je jako „publiczne dopuszczenie się nieobyczajnego występku” (art. 140 k.w.) lub „wywołanie

<sup>12</sup> A. Wąsek (red.), op. cit., s. 1134–1135.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U z 2007 r., nr 109, poz. 756 z późn. zm.) – dalej jako k.w.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.) – dalej jako k.k.

<sup>15</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 784.

<sup>16</sup> W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 694.

zgorzenia w miejscu publicznym” (art. 51 k.w.). Świadczenie usług seksualnych w miejscu prywatnym nie będzie już natomiast traktowane jako czyn wypełniający znamiona wykroczenia<sup>17</sup>. Podsumowując, intencją prawodawcy nie jest więc penalizowanie bezpośrednio samego zjawiska prostytutki, lecz takich jego przejawów, które zakłócają równocześnie porządek publiczny. Niektórzy komentatorzy zwracają uwagę, że regulacja zawarta w art. 142 k.w. jest niezgodna z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki, a zwłaszcza z art. 6 Konwencji<sup>18</sup>.

Oceniając zjawisko uprawiania prostytutki z perspektywy karnomaterialnej, zauważa się dekryminalizację ustawodawcy w tym zakresie, tj. uprawianie prostytutki nie jest czynnością wypełniającą znamiona przestępstwa. Odstępstwem od tej zasady był zawarty w rozdziale XXXII k.k. z 11 lipca 1932 r. art. 207 przewidujący karalność prostytutki homoseksualnej<sup>19</sup>. Zgodnie z art. 207 cytowanej ustawy, kto z chęci zysku ofiarował się osobie tej samej płci do czynu nierządnego, podlegał karze więzienia do lat 3. Przestępstwo było dokonane w sytuacji zaofiarowania się innej osobie do czynu nierządnego, a dla zaistnienia odpowiedzialności z art. 207 było „obojętne, od kogo wyszła inicjatywa czynu nierządnego, a mianowicie od osoby płacącej za to czy otrzymującej zapłatę”<sup>20</sup>. Uprawianie prostytutki nie było już natomiast karalne na gruncie k.k. z 1969 r.

Jak wspomniano powyżej, uprawianie prostytutki jest w Polsce legalne, ustawodawca kryminalizuje jednak przestępstwa tzw. eksploatacji prostytutki<sup>21</sup>. Zostały one stypizowane w rozdziale XXV k.k. Przedmiotem ochrony jest tu wolność seksualna i obyczajność. M. Filar, precyzując te pojęcia, wskazał, że dobrem chronionym przez przepisy tego rozdziału jest wolność seksualna jednostki od jakichkolwiek form przymusu i koercji seksualnej (dobro o charakterze indywidualnym) oraz obyczajność w sferze przejawów zewnętrznej ekspresji życia seksualnego (dobro o charakterze abstrakcyjnym, ponadindywidualnym). Obyczajność obejmuje indywidualne standardy w dziedzinie przejawów seksualizmu<sup>22</sup>.

Pojęcie przestępstw seksualnych jest niejednoznaczne, a ich granice trudne do określenia. Zachowanie człowieka może mieć podteksty i zabarwie-

<sup>17</sup> D. Bunikowski, *Czy prostytutki powinny oddawać państwu zarobione pieniądze?*, „Palestra” 2007, nr 3–4, s. 127.

<sup>18</sup> Zob. J. Warylewski, *Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej*, „Gazeta Sądowa” 2000, nr 11, s. 40.

<sup>19</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 696.

<sup>20</sup> M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1958, s. 279.

<sup>21</sup> Jak wskazuje A. Marek (*Prawo karne...*, s. 506), sformułowanie „przestępstwa eksploatacji prostytutki” nie jest terminem ustawowym, choć zostało przyjęte i zaakceptowane w języku prawniczym.

<sup>22</sup> M. Filar, *Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze nr 2*, Warszawa 1997, s. 12–13.

nie seksualne, a niekoniecznie musi być przestępstwem. Nie sposób pominąć również faktu, że niełatwo znaleźć typ przestępstwa, którego sprawca nie mógłby się kierować popędem seksualnym<sup>23</sup>.

W literaturze daje się zauważyć również rozbieżność w podziale tych przestępstw. J.S. Giza dzieli je na dwie kategorie. Pierwsza to przestępstwa seksualne, określane przez autora jako zabronione i niebezpieczne czyny mające na celu zaspokojenie popędu płciowego. Wyróżniono tu np. seksualne wykorzystanie osoby małoletniej lub niepełnosprawnej, a także zgwałcenie. Do drugiej kategorii przestępstw na tle seksualnym zaliczono te, które prowadzą do osiągnięcia korzyści majątkowej, np. nakłanianie do uprawiania prostytucji, handel ludźmi, a także rozpowszechnianie pornografii. L. Lernell, kategoryzując przestępczość seksualną, wskazywał, że siłą napędową do określonego działania jest doznanie seksualne poprzez wymuszone obcowanie płciowe i wymieniał tu ekshibicjonizm oraz pedofilię. Z kolei kuplerstwo i pornografię zaliczał do przestępstw, których motywem jest chęć osiągnięcia zysku, a nie doznań erotycznych<sup>24</sup>.

Problematyka eksploatacji prostytucji znalazła odzwierciedlenie w przepisach art. 203 i art. 204 k.k.

Zgodnie z art. 203 k.k. „kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Przestępstwo z art. 203 k.k. jest przestępstwem publicznoskargowym ściganym z urzędu. Nie miało ono swojego odpowiednika w regulacjach prawnych k.k. z 1969 r., choć zachowanie penalizowane przez cytowany przepis po części odpowiadało znamionom z art. 168 § 1 i art. 170 § 1 k.k. Rozwiązania ustawodawcze wprowadzone przez 203 k.k. stały się więc pewnego rodzaju *novum*.

W dogmatyce karnistycznej podkreśla się<sup>25</sup>, że omawiane przestępstwo jest bardzo bliskie zgwałceniu oraz nadużyciom seksualnym opisanym w art. 199 k.k. Różnica dotyczy skutku zachowania sprawcy, którym nie jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, lecz doprowadzenie ofiary do uprawiania prostytucji.

Przedmiotem ochrony jest tu wyłącznie wolność seksualna osoby zmuszanej do prostytucji. Artykuł 203 k.k. nie chroni obyczajności. J. Warylewski<sup>26</sup> wskazuje, że za indywidualny przedmiot ochrony uznać należy też

<sup>23</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 15.

<sup>24</sup> L. Lernell, *Przestępczość seksualna zagadnienia prawne i kryminologiczne*, [w:] K. Imieliński (red.), *Seksuologia społeczna*, Warszawa 1977, s. 467; B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1977, s. 86.

<sup>25</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 696.

<sup>26</sup> J. Warylewski, [w:] A. Wąsek (red.), op. cit., s. 1136.

wolność do wyboru sposobu zarobkowania, wyboru zawodu, zatrudnienia. Prawnie skuteczna zgoda osoby prostytuującej się wyłącza kryminalną bezprawność czynu z art. 203 k.k.

Użycie przez ustawodawcę znamienia „doprowadza” przesądza o konieczności wystąpienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a uprawianiem prostytucji. Sprawca dla wypełnienia znamion tego przestępstwa musi uprawianie prostytucji zainicjować lub wpłynąć na jej kontynuowanie. Może to zrobić tylko raz, powtarzać swoje zachowanie lub utrzymywać przez jakiś czas wywołany przez siebie stan rzeczy. Zachowanie sprawcy powinno mieć decydujący, a nie tylko istotny wpływ na to, że dana osoba prostytuuje się<sup>27</sup>. Niektórzy komentatorzy wskazują<sup>28</sup>, że sformułowanie „doprowadza do uprawiania prostytucji” jest obciążone błędem logicznym, gdyż sama prostytucja oznacza uprawianie stosunków seksualnych w celach zarobkowych. Właściwe byłoby więc sformułowanie „doprowadza do prostytucji”.

Przestępstwo z art. 203 k.k. jest przestępstwem skutkowym. Skutek polega na tym, że ofiara została doprowadzona do uprawiania prostytucji. Dokonanie następuje wraz z rozpoczęciem procederu prostytucji albo też przystąpieniem do jego kontynuowania pod wpływem zastosowanych przez sprawcę środków. Jest to przestępstwo powszechne (z zastrzeżeniem, że wykorzystanie stosunek zależności może jedynie ten sprawca, który w tym pozostaje; w tym zakresie jest to przestępstwo indywidualne). Jest to też przestępstwo umyślne. Dokonuje się go w zasadzie tylko w zamiarze bezpośrednim.

Zbieg art. 203 k.k. z przepisami art. 191 § 1 k.k. i 199 k.k. jest pomijany w myśl zasady specjalności. Zachodzi natomiast zbieg kumulatywny z przepisami art. 156 k.k. i 157 k.k., jeżeli sprawca spowodował uszczerbek na zdrowiu osoby zmuszanej do uprawiania prostytucji. W wypadku pozbawienia osoby pokrzywdzonej wolności (art. 189 k.k.) w celu wymienionym w art. 203 k.k. zachodzi niewątpliwie realny zbieg przestępstw. Jest to bowiem atak na inne dobro prawne, a taki sposób działania nie został wymieniony w komentowanym przepisie<sup>29</sup>.

Regulacje ekonomicznej eksploatacji prostytutki, takie jak stręczycielstwo, kuplerstwo i sutenerstwo znalazły odzwierciedlenie w art. 204 k.k., zgodnie z którym:

§ 1. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Karze określonej w § 1 podlega, kto czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inną osobę.

<sup>27</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, LEX 2010; J. Warylewski, [w:] A. Wąsek (red.), *op. cit.*, s. 1137–1138.

<sup>28</sup> J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 390.

<sup>29</sup> A. Marek, *Kodeks karny...*



§ 3. Jeżeli osoba określona w § 1 lub 2 jest małoletnim<sup>30</sup>, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

W zależności od typu przestępstwa związanego z eksploatacją prostytucji wskazać można na różne główne przedmioty ochrony. Niezależnie od tego, przedmiotem ochrony właściwym dla przestępczości eksploatacji prostytucji jest ochrona porządku publicznego, rozumiana jako ochrona społeczeństwa przed szerzeniem się prostytucji traktowanej jako zjawisko z pogranicza patologii społecznej. W przypadku przestępstw stypizowanych w art. 204 k.k. jest to również dobro ponadindywidualne, jakim jest moralność i obyczajowość<sup>31</sup>.

W kontekście przestępstwa sutenerstwa, polegającego na czerpaniu korzyści majątkowych z prostytucji (art. 204 § 2 k.k.), oraz kuplerstwa, polegającego na ułatwianiu uprawiania prostytucji<sup>32</sup>, a także w odniesieniu do szczególnej formy stręczycielstwa, jaką jest ułatwianie prostytucji w postaci pośredniczenia pomiędzy osobą uprawiającą prostytucję a klientem (art. 204 § 1), podstawowym przedmiotem ochrony jest obyczajność w sferze życia seksualnego. W odniesieniu do podstawowej formy stręczycielstwa, tj. nakłaniania do uprawiania prostytucji, wskazać można także uboczy przedmiot ochrony, jakim jest wolność od nacisków co do podjęcia decyzji przez osobę nakłanianą<sup>33</sup>.

Stręczycielstwo i kuplerstwo zalicza się do przestępstw formalnych, co wynika z faktu, iż są one oparte na konstrukcji podżegania i pomocnictwa *sui generis*. Podżeganie i pomocnictwo są z istoty przestępstwami bezskutkowymi i nie ma powodów, aby odmiennie je traktować w sytuacji nakłaniania i ułatwiania odniesionego do zachowania nieprzestępczego (tj. uprawiania prostytucji). Sutenerstwo jest zaś przestępstwem o charakterze skutkowym, ponieważ jest ono dokonane dopiero w chwili osiągnięcia korzyści majątkowej, w sytuacji, gdy to osiągnięcie korzyści może być określone mianem „czerpania”.

Nakłanianie do prostytucji i jej ułatwianie to przestępstwa umyślne, możliwe do popełnienia tylko w zamiarze bezpośrednim. Przestępstwem kierunkowym, możliwym do popełnienia tylko w zamiarze bezpośrednim jest również kuplerstwo. Sutenerstwo może być popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, wtedy gdy sprawca wie, jakie jest źródło otrzymanej korzyści majątkowej, jak i wtedy, gdy nie ma co do tego pewności, ale przyjmuje je, godząc się, że pochodzi z prostytucji. Wobec tego, że czyn określony w art. 204 § 3 k.k. dotyczy zachowania stypizowanego w art. 204 § 1 lub 2 k.k., sprawca ponosi odpowiedzialność odpowiednio tylko za zamiar bezpośredni lub za dwie formy winy umyślnej<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> W tym wypadku chodzi o małoletniego w rozumieniu art. 10 k.c., tj. osobę, która nie ukończyła 18 lat.

<sup>31</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2001 r., II Aka 391/01.

<sup>32</sup> Zagadnienie to omówił: P. Kosmaty, *Kuplerstwo w sieci. Czy można ułatwiać uprawianie prostytucji za pomocą Internetu*, „Prokurator” 2007, nr 3–4, s. 127–132.

<sup>33</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 701.

<sup>34</sup> A. Wąsek (red.), op. cit., s. 1155.

Sprawcą przestępstw z art. 204 k.k. może być każdy człowiek zdolny do popełnienia przestępstwa, są to więc przestępstwa powszechne. Są one przestępstwami publicznoskargowymi ściganymi z urzędu.

Czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytutki przez inną osobę może łączyć się z uprzednim zachowaniem spełniającym znamiona przestępstwa z art. 203 k.k. (doprowadzenie do uprawiania prostytutki) albo ze stręczycielstwem lub kuplerstwem. Jednak z istoty rzeczy brak tu będzie jedności czynu. Zachodzić będzie ich wielość. Kwalifikacja kumulatywna będzie więc możliwa tylko w razie spełnienia przesłanek z art. 12 k.k., tj. gdy dwa lub więcej zachowań podjętych jest w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru co do eksploatacji prostytutki (tzw. czyn ciągły multikwalifikowany), dopuszczalna jest bowiem kumulatywna kwalifikacja wielości zachowań objętych znamieniem ciągłości.

Ostatnim aktem prawnym, na który należy zwrócić uwagę, podnosząc problematykę prostytutki, jest ratyfikowana przez Polskę Konwencja abolicjonistyczna w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki z dnia 21 marca 1950 r., z której wynika, że uprawianie prostytutki nie może być karalne. Ten międzynarodowy akt prawny zakazuje nie tylko penalizacji, ale również rejestracji prostytutek. Konwencja nie stoi natomiast na przeszkodzie prowadzeniu kontroli zdrowotnej zmierzającej do zapobiegania szerzeniu się chorób wenerycznych. Wymieniony akt prawny przyjmując zasadę niekaralności samych prostytutek za uprawianie nierządu, wymaga jednak surowego karania przestępstw polegających na czerpaniu korzyści z prostytutki oraz czerpania takich korzyści z ułatwiania prostytutki<sup>35</sup>. Jak wynika z powyższego, zalecenia te w pełni znajdują odzwierciedlenie w polskim systemie prawnym.

## Summary

### *The problem of exploitation of prostitution in the light of Polish law*

Key words: exploitation of prostitution, criminology, criminal law, offender.

„Prostitution” is not a new phenomenon, but in recent times it has been viewed by criminal justice professionals, scientists, sociologists, and general public to be a serious social problem. „Prostitution” is an elastic concept. It means different things, at different times and in different places. The article presents the problem of exploitation of prostitution as seen from the perspective of criminal law and criminology.

<sup>35</sup> A. Marek, *Kodeks karny...*